

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 4—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk.

Cena pojedynczego numeru p. w Lw. i na prow.

1 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 gr. Nadstawione i nekrologia za wiersz drobnym pismem 10 gr. jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenie w kronice 10 gr., za wiersz po kronice 2 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 12. bm.

Na południe od Święcian ożywiona działalność wywiadowcza.

W Rejonie Mołodeczna wre zacięta walka. Oddziały nasze odступują krok za krokiem w ciągłej walce z zjadliwymi dywizjami nieprzyjacielskimi.

Po ciężkiej nocnej walce, nieprzyjaciół zajął Minsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazami wycofały się na zachód od tego miasta. Na południe i wschód od Minska grupy naszych wojsk pod dowództwem pułk. Kallicza w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika, zadały mu ciężkie straty. Ośma dywizja strzelców sowieckich została w tych walkach prawie zupełnie rozbita. 86-ty pułk tej dywizji, który przebiegał się na tyły naszej grupy, został przez dwa nasze bataliony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zniszczony.

Na Polesiu oddział 35 p. p. zdecydowanym kontratakami rozbił w rejonie stacji Płycz atakujące kolumny bolszewickie, a następnie przy pomocy rezerw i pociągu pancernego zajął budkę kolejową na wschód od Myszynki, zmuszając całą grupę bolszewicką do panicznej ucieczki.

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy pomocy statków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykowa i Chrodyszcze, rozbiły się o opór naszych oddziałów. 25-ty p. p. odbił zaciekle ataki bolszewickie, prowadzone na miejscowość Mała Werbszewska, na zachód od Sarn. Pułk ten przeszedł następnie do kontrataku i znaczne wzięło zdobycze wojenne, których jednak nie zdołał wywieźć z powodu braku środków transportowych.

W rejonie Równego nieprzyjaciół po klęsce poniesionej 10. bm. zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjaciela na Dubno odparto. Na południu ożywiona działalność wywiadowcza.

Kufiński.

Komunikat rosyjski o sytuacji.

Warszawa. (Tel. wł.) Radio z Moskwy. Komunikat wojskowy z dnia 7 bm. donosi o wielkich trudnościach, na jakie armie sowieckie natrafiają w dalszych walkach z Polską. Sytuacja wojsk polskich poprawia się wskutek skrócenia frontu i zbliżenia się wojsk polskich do swych centrów, rozporządzających dogodnymi liniami komunikacyjnymi. Przeciężone wojska rosyjskie łamią się z coraz większymi trudnościami. Komunikat kończy się wezwaniem do proletariatu rosyjskiego celem wyłączenia wszystkich sił przeciw Polsce.

Wilno gotuje się do obrony.

Wilno. (PAT.) Pod wpływem wiadomości z frontu, Wilno ujawnia zdecydowaną wolę obrony przed nieprzyjacielem. Dowództwo wojskowe, rada miejska i cały szereg organizacji społecznych wydały odezwe nawołującą ludność pod broń. Do biur werbunkowych napływa mnóstwo ochotników obojga płci. Po krótkim przysięgnięciu panuje w mieście zupełny spokój.

Wilno. (PAT.) Generał Boruszczak, dowódca grupy, wydał rozkaz wzywający wszystkich obywateli, aby w myśl rozkazu Naczelnika Państwa chwycili za broń w obronie zagrożonego Wilna, zapewniając, że Wilno będzie bronić do ostateczności i że broń i amunicja jest pod dostatkiem.

Bolszewicy zajęli Dźwińsk.

Warszawa. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie tu nadeszły, wojska sowieckie pojawiły się na północ od Dźwińska przed frontem litewskim. Litewskie opuściły Dźwińsk, który zajęty został przez wojska sowieckie.

Wojska litewskie pod Wilnem.

Warszawa. (Tel. wł.) Litewskie Biuro prasowe donosi: Wojska litewskie znajdowały się wieczorem w odległości 12 wiorst od Wilna.

Nie wierzymy...

WILNO ODDANE LITWINOM?

Pisma krakowskie podają sensacyjną wiadomość z Londynu, w której prawdziwość trudno uwierzyć, tak jest potworna:

Oto ona:

Londyn, 9. lipca. W angielskich sferach politycznych twierdzą, jakoby na zasadzie układu, zawartego pod wpływem Anglii między rządem polskim a litewskim, Wilno zostało oddane Litwinom i już obsadzone przez wojska litewskie (??).

Władze polskie usunęły się z miasta. Kilka dywizji polskich, stojących na froncie litewskim, mogło wskutek ugody z Litwą odejść na front bolszewicki.

Politycy angielscy twierdzą, że układ z Litwą nastąpił nie pod naciskiem wojennych wydarzeń, lecz był wynikiem politycznych rokowań, przez b. posła polskiego w Londynie, a obecnie ministra spraw zagranicznych, Eustachego ks. Sapiechę. Szczegóły układu nie są jeszcze znane; wiadomo tylko, że Polska (co dzienniki zresztą przed kilku dniami donosiły) uznała niepodległość Litwy i odstąpiła jej okręg wileński, natomiast Litwa wchodzi z Polską w przymierze, które może przeobrazić się w stosunek federacji.

Sprawa Polski na konferencji sprzymierzonych.

Konferencja w Radzie Najwyższej. — Dyktat L. Georgea. — Delegacja polska akceptuje warunki angielskie — powrót ministra Grabskiego do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi ze Spa 10 bm. Dziś rano marsz. Foch i gen. Wilson odbyli z prez. min. Grabskim konferencję, trwającą trzy kwadranse. Grabski udał się następnie na posiedzenie Rady Najwyższej.

Na to posiedzenie, trwające około półtora godziny przybył LL. George, Lord Curson, prez. Millerand, Sforza, della Croy. Po długiej dyskusji Lloyd George oświadczył gotowość przedstawienia w Izbie gmin sprawy pomocy dla Polski, nawiązania z ekonomicznymi układami z rządem sowieckim i żądania natychmiastowego powstrzymania operacji na froncie polsko-bolszewickim oraz podjęcia rokowań pokojowych.

Lloyd George podyktował Polsce bardzo ciężkie warunki. Prez. min. Grabski opuścił konferencję i naradzał się z członkami delegacji polskiej. Piltzem, Patkiem, Sobalskim, gen. Rozwadowskim, poczem po godzinie trwających naradach udał się ponownie na konferencję Rady Najwyższej i tam oświadczył, że przyjmuje warunki Lloyda George'a.

Wobec tego, że Francja stoi na uboczu rokowań rządu angielskiego z sołtami przypadła L. George'owi rola dominująca arbitra między Polską a sołtami. O ile z jednej strony następstwa będą poważne, z drugiej strony połączenie z rokowaniami angielsko sowieckimi sprawy rokowań pokojowych wzmacnia nasz stanowisko wobec sołtów.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę 11 bm. prez. min. Grabski opuścił Spa i wrócił do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Prez. min. Grabski wrócił wieczorem do Warszawy i bezzwłocznie udał się do Belwederu.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi: Na Radzie Najwyższej toczyła się dzisiaj dyskusja w sprawie polskiej.

Sprawa pomocy koalicji.

Warszawa. (Tel. wł.) Z kół politycznych poinformowanych donoszą, że prez. Grabski uzyskał przyrzeczenie od Milleranda i Focha całkowitej pomocy dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Paryża donoszą ze Spaa: L. George miał postawić rządowi sołtów warunek zawieszenia broni z Polską. Na wypadek, gdyby rząd sołtów nie przyjął tego warunku, L. George zapowiedział Polsce całkowitą pomoc.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Ponieważ rząd sołtów nie chciał przyjąć do wiadomości propozycji francuskiej w sprawie zapłacenia Francji przedwojennych długów rosyjskich — rząd francuski nie może wziąć udziału w konferencjach z rządem sołtów.

Rząd francuski postawił wniosek udzielenia pomocy dla Polski.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris“ dowiadyuje się ze Spaa, że Lloyd George zgodziłby się na nawiązanie stosunków handlowych, albo i politycznych z Rosją, o ile rząd sołtów zawarłby z Polską zawieszenie broni.

Paryż. (Havas). Z powodu sytuacji na froncie polskim wysunęła się sprawa polsko-rosyjska na pierwszy plan obrad dyplomatów sprzymierzonych w Spaa. L. George prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Krassinem, przytem żąda zawieszenia broni z Polską, a w razie odmowy ze strony bolszewików, udzieli Anglii Polsce najwybitniejszej pomocy.

Lyon. (Radio). Francja nalega na Anglię, ażeby zerwała pertraktacje z bolszewikami, jeżeli ci nie zgodzą się na natychmiastowe zawieszenie broni z Polską.

Paryż. (Havas). Wczoraj popołudniu premier Grabski miał konferencję z Millerandem i Lloydem Georgem w obecności Focha. Zwrócił się z prośbą o interwencję, aby nie dopuścić do tego, iżby wskrzeszona Polska została zmiażdżona przez bolszewików. Sprawa Polski nabiera w tej chwili pierwszorzędного znaczenia i wysuwa się na pierwszy plan w naradach naczelników rządów sprzymierzonych mocarstw.

Paryż. (Havas). Korespondent „Petit Parisien“ donosi ze Spaa, że rządy francuski, angielski i włoski gotowe są przedstawić w parlamencie sytuację, w jakiej znajduje się Polska, aby zażądać dla niej pomocy.

Paryż. (Havas). Korespondent „Matina“ podaje ze Spaa, iż sprawa polska omawiana była wczoraj wieczorem. Dziennik twierdzi, że marszałek Foch wyjeżdża ze Spaa do Paryża, celem wypracowania dyrektyw, które należy przedłożyć Polsce. Foch w wywiadzie z przedstawicielem „Matina“ oświadczył, iż położenie armii polskiej nie jest tak bardzo poważne, oraz że bolszewicy nie są zdolni do dalszej ofensywy.

Paryż. (Havas). Dziś rano polski prezydent ministrów Grabski odbył konferencję z marsz. Fochem, na której porozumiewano się co do zarządzeń mających umożliwić przyśpieszenie pomocy. Następnie p. Grabski porozumiewał się z ministrem Beneszem co do Śląska Cieszyńskiego.

Stanowisko Francji w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się — donosi kor. „Gazety warszawskiej“ ze Spaa, że prez. Millerand oświadczył, iż nie dopuści do dyskusji w Spaa w sprawie zmiany traktatu wersalskiego co do Górnego Śląska.

Konferencja w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Prez. min. Benesz w dniu 9. bm. dwukrotnie konferował w Spaa z Grabskim, Patkiem i Piltzem w sprawie sporu o Śląsk Cieszyński. Prawdopodobnie spór ten, oddany zostanie Radzie Najwyższej do rozstrzygnięcia.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 12 bm. Benesz wyjechał do Pragi celem złożenia sprawozdania z konferencji, odbytej z przedstawicielami koalicji i Polski. Przebieg dyskusji wskazywał chęć załatwienia sporu w drodze porozumienia. Delegaci czeski konferowali z prez. Grabskim przez czwartek, piątek i sobotę.

Paryż. (PAT.) Ze Spa donoszą, że Rada Najwyższa przesała konferencji ambasadorów uchwałę dotyczącą Śląska Cieszyńskiego. Rządy polski i czechosłowacki cofają się wobec trudności, jakie następcza plebiscyt, przewidziany w traktacie pokojowym.

Praga. (Cz. B. pr.) donosi: Minister Benesz wyjechał ze Spa i w poniedziałek zaraz po swoim przybyciu do Pragi złoży sprawozdanie ze swoich rokowań z reprezentantami Polski, odnośnie do międzynarodowej sytuacji i kwestii cieszyńskiej. Przebieg konferencji w Spa miał być bardzo korzystny, a pertraktacje tam prowadzone, zmierzają do konsolidacji międzynarodowych stosunków i usunięcia wszelkich konfliktów. Jeszcze w sobotę wieczorem konferował Benesz z LL. Georgem i Millerandem. Z premierem polskim Grabskim konferował w czwartek, piątek i sobotę.

W przededniu ugody angielsko-rosyjskiej.

Lyon. (Radio). Z Moskwy telegrafują, że wobec pragnienia rządu angielskiego, aby doszło jak najprędzej do pokoju z Rosją, rosyjski rząd sowiektów akceptuje zasady ustalone w memorjał 25 lipca, doręczonym przez rząd angielski prezydentowi rosyjskiej delegacji Krasinowi. Te zasady mają stanowić podstawę ugody Rosji z Anglią, która będzie przedmiotem pertraktacji mających się rozpocząć niezwłocznie. Rząd sowiektów zgadza się na proponowane przez Anglię zawieszenie broni i wyraża nadzieję, że to zawieszenie broni doprowadzi do szczęśliwego pokoju. Równocześnie protestuje przeciw kwestjonowaniu rzetelności jego zamiarów, zapewniając, że pragnie pokoju z Anglią.

Paryż. (Havas). „Petit Parisien” dowiaduje się ze Spaa, że Lloyd George otrzymał od Cziczierina w sprawie warunków postawionych przez rząd angielski dla wznowienia stosunków handlowych z Rosją odpowiedź. Rząd sowiektów gotów jest uznać dług osób prywatnych, natomiast odmawia uznania długów państwa rosyjskiego. Chodzi też o powstrzymanie się od propagandy na wschodzie.

Paryż. (Havas). Odpowiedź na notę Cziczierina zawiera dwa następujące warunki: Uznanie długów rosyjskich i zrzeczenie się wszelkiej propagandy na ziemiach imperjum angielskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Koresp. „Gaz. Warszawskiej” donosi ze Spaa: Dziś wieczorem, tj. 10. bm. L. George otrzymał radio z Moskwy: Cziczierin donosi, iż rząd sowiektów godzi się na warunki ekonomiczne rządu angielskiego.

Konferencja w Spa.

KONFERENCJA ZAGROŻONA?

Nauen. (Radio.) Jak donoszą z Berlina, dalszy ciąg konferencji w Spa jest zagrożony przez niemożliwość do spełnienia żądania Milleranda w kwestii węglowej. Dzienniki niemieckie wzywają rząd do opozycji wobec dyktatury zagranicznej komisji węglowej w Berlinie i przedstawiają zgubne skutki tej dyktatury dla przemysłu i całego życia gospodarczego Niemiec. Roztrząsa się również możliwość natychmiastowego zerwania rokowań z powodu ewentualnego odjazdu niemieckich delegatów. „Vorwaerts” oświadcza, że ze stanowiska robotników, akceptowanie obecnej dyktatury węglowej produkcji Niemiec jest niemożliwe do przyjęcia.

Paryż. Radio. Piątkowa konferencja w Spa trwała od godziny 4:30 do godz. 7:30 wieczorem. Była ona całkowicie niemal poświęcona kwestii węglowej. Sekretarz stanu Bergman przedstawił przyczyny, jakimi rząd niemiecki tłumaczy różnicę między cyframi wymienionymi przez komisję reparacyjną a tonażem rzeczywistym dostarczonym aliantom. Nadmieniał, że od kwietnia ilość dostawy zwiększa się i w maju wynosiła około 40.000 tonn dziennie.

Bergman oświadczył, że Niemcy pragną tę sprawę załatwić ugodowo. To jednakże zależy będzie od regularnej dostawy węgla z Górnego Śląska. Millerand w odpowiedzi przypomniał, że wedle traktatu pokojowego Niemcy są zobowiązane dostarczyć około 39.000.000 tnn rocznie, dla Francji 25.000.000, dla Belgii 8.000.000, dla Włoch 6.000.000.

Cyfra ta w uwzględnieniu trudności, w jakich się znajdują Niemcy, została zmniejszona przez komisję reparacyjną do 20.000.000 rocznie. Delegacja niemiecka ma udzielić odpowiedzi w sobotę rano. Nowa organizacja kontroli będzie utworzona w Berlinie w formie delegacji w myśl żądania komisji reparacyjnej. Delegacja ta będzie miała siedzibę obok kontrolora węglowego państwa, którego decyzja nabiera mocy dopiero z kontrasygnaturą delegacji. W razie niewykonania klauzul węglowych sprzymierzeni w powołaniu się na art. 8 ust. 11 traktatu wer-

selskiego przedsięwzięcia zarządzenia, które nie mogą być uważane przez Niemców za akt nieprzyjaźni.

Spa. Havas. Sprzymierzeni wręczyli delegatom niemieckim notę z żądaniem całkowitego wykonania klauzul morskich, dotyczących wydania okrętów, planów i dokumentów

Spa. Havas. Po odrzuceniu argumentów i propozycji niemieckiego delegata Bergmana, dotyczących dostawy węgla, Millerand odczytał wspólną decyzję sprzymierzonych, w myśl której Niemcy muszą uznać prawo pierwszeństwa dostawy węgla dla Francji w ilości 1.400.000 tonn węgla jako odszkodowanie za zniszczone kopalnie oraz 100.000 tonn jako minimum normy węgla dostarczającego w latach przedwojennych. Dopiero po zaspokojeniu potrzeb Francji, Niemcy będą mieli prawo sprzedawać swój węgiel państwu neutralnym.

Wiedeń. (PAT.) Na wczorajszej konferencji w Spa przedstawił Simonse wytyczne linie programu odszkodowań i oświadczył, że Niemcy gotowe są do dania gwarancji za swe fundusze zobowiązane być ich suwerenność nie została uszczuplona. Przyrzekł też jutro przedłożyć pismem projekt co do odbudowy Francji zniszczonych terenów francuskich. Przemówienie Simonsa wywarło korzystne wrażenie.

Paryż. Havas. Dzienniki podnoszą nowy sukces osiągnięty przez Milleranda, który odpowiadając na zuchwałe wywody przedstawiciela niemieckiego, wygłosił mowę pełną umiarkowania. Według „Journal”, po zakończeniu posiedzenia kanclerz niemiecki przepraszał za zachowanie się swego przedstawiciela.

Plebiscyt w Warmii i na Mazowszu.

Olsztyn. (PAT.) Głosowanie w Olsztynie odbyło się zupełnie spokojnie. Z polskiej strony jednakże zauważono, że Niemcy przywozili głosujących po skończeniu głosowania z jednego powiatu do drugiego, przyczem panował bardzo ożywiony ruch automobilowy na szosach. Ze Szczytna donosi jeden z nacownych świadków, że przy progu sali głosowania stali niemieccy mężowie zaufania, rozdając kartki, i pytali każdego z wchodzących, czy ma kartkę, oraz kazali je sobie okazać. Gdy natrafili na kartkę polską, odbierali ją, twierdząc, że jest nieważną i dawali kartkę z napisem „Ostpreussen”.

Olsztyn. (PAT.) Dziś wieczór o godz. 8 odbywa się liczenie głosów powiatami. Ciekawem jest, że dziś przedpołudniem rozszerzano odezwe niemiecką, wzywającą głosujących Niemców, aby jeszcze przedpołudniem załatwili się z oddaniem głosów. Cel tej odezwy jest dotąd nieznany. Dziś odbyło się tu zebranie niezawisłych socjalistów, na którym mówcy żadnym słowem nie agitowali za sprawą niemiecką. Ganią nową politykę antypolską i twierdzą, że inni więcej za 6 tygodni ludność tutejsza dowie się, co się stanie z Warmią i Mazurami. Słowa te tłumaczą w ten sposób, że mówca miał na myśli ewentualny strajk generalny.

Kwidzyn. (PAT.) Wedle źródeł niemieckich o s. 4 rano wiadomy był następujący wynik głosowania w Prusiech Zachodnich: Razem oddano 99.300 ważnych głosów, z tego padło za Niemcami 91.024, za Polską 7.632. Na pojedyncze okręgi rozdziela się ten wynik jak następuje: Rożenberg 23.681 gł. niem., 1.074 polskich; Malborg 17.437 gł. niem., 183 polskich; z dwóch małych powiatów wynik jeszcze niewiadomy; Sztum 18.289 gł. niem., 4.029 polskich; wynik w 15 gminach dotąd nieznany; Kwidzyn 22.215 gł. niem., 1.506 polskich; wynik głosowania z dalszych miejscowości nieznany.

Królewiec. (PAT.) Do godziny 12 znane były częściowe wyniki plebiscytu następujące: Ostrud — powiat 25.000 gł. za Niemcami — 500 za Polakami, Olsztyn miasto 10752 niem., 342 pols., Biskupice prze-ważnie głosy niemieckie, Malgrabowo 3913 niem., pols. nie było wcale, Plecki 21.835 niem., 1 pols., Ostrud powiat 866 niem., 17 pols., 2 nieważnych, Holsztynek miasto 17087 niem., 12 pols., Mildmłyn 1512 niem., liczba głosów pols. nieznana, Dabrowno 1204 niem., 49 pols., Szczytno miasto 3.836 niem., 15 pols., Elk powiat wiejski 11584 niem., 20 pols., Lesko miasto 4909 niem., 3 pols., 3 nieważne, Lecko okręg 6745 niem., 9 pols.

Wiadomości telegraficzne.

NACZELNIK PAŃSTWA — NA RZECZ WOJSKA.

Warszawa. (PAT.) Naczelnie dowództwo wojsk polskich, Adjutantura generalna. Warszawa (Belweder 10).

Do P. Ministra Spraw Wojskowych gen.-por. Leśniewskiego. Panie Ministrze! Przesyłam na pańskie ręce 1.570.000 Mk. p. w tem 1.000.000, złożony przez Bank zjednoczonych ziem polskich, zaś 550.000, pochodzących z różnych sum, oddanych mi do dyspozycji. Ze sumy tej przeznaczam 1.000.000 Mk. na zakupno technicznych środków łączności. Sam formując ongiś oddziały ochotnicze, znam z doświadczenia słabe strony tego rodzaju formacji i przeszkody,

z jakimi spotyka się wystawienie w krótkim czasie jednostek zdolnych do boju. Wiedząc zaś, że formowane w szybkim tempie jednostki ochotnicze, wysłane na pole walki z powodu braku praktyki życia polowego, łamać się muszą z wielu trudnościami, nieistniejącymi dla starego żołnierza, przeznaczam 250.000 Mk. dla tych batalionów Armii Ochotniczej, które piwsze wyjdą w pole, wreszcie 300.000 Mk. postanawiam użyć na doraźną pomoc dla inwalidów Wojsk Polskich.

Belweder, 11 lipca br.

Piłsudski, w. r.

CZESI O GOTOWOŚCI POLSKI DO ZAWARCIA POKOJU.

Warszawa. (Tel. wł.) Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Londynu: Delegacja polska zgłosiła gotowość zawarcia pokoju na podstawie samostanowienia terytoriów na granicy polsko-rosyjskiej.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Gdańsk. (PAT.) Rząd litewski otrzymał od rządu lotewskiego zaproszenie na konferencję państw bałtyckich 10 bm. w Rydze. Rząd litewski postanowił zaproszenie przyjąć.

LIST LENINA DO PAPIEŻA.

Paryż. (Havas z Rzymu). Lenin zwrócił się do Papieża z listem, prosząc o przysłanie delegacji, któraby stwierdziła istotny stan Rosji. Propozycja ta, była podobno przyjęta przez Papieża.

GABINET NIEMIECKI RADZI.

Nauen. (Radio) Pod przewodnictwem prez. Eberta zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie, na którym delegaci zdali sprawę z konferencji w Spa. Zauważono, że L. George kładł nacisk szczególnie na rozbrojenie ludności. Co do groźby okupacji zagłębia Ruhr, Niemcy oświadczenia tego nie akceptowali, lecz przyjęli je tylko do wiadomości. Końcowa formuła i podpis odnosi się nadto tylko do tego, iż rząd niemiecki przyjmuje do wiadomości i będzie próbował spełnić podane warunki. Następnie wyjaśniali, iż stosownie do nacisku w sprawie wydania broni, odnośnie do traktatu, Niemcy muszą przedsięwziąć odpowiednie kroki.

BOLSZEWICY W PERSJI.

Paryż. Havas. Według doniesień z Teheranu, wyładowały znowu oddziały bolszewickie w kilku portach Morza Kaspijskiego.

POCHÓD GREKÓW W MAŁEJ AZJI.

Londy. Havas. Do dzienników tutejszych donoszą z Aten, że armia grecka zajęła miejscowość Mud-daria, Chenlek.

FORTYFIKACJA DUBLINA.

Rotterdam. (Tel. wł.) Wojska angielskie przystąpiły do fortyfikacji Dublina. Miasto otoczone zostało zasiekami.

MIEDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI.

HAGA. Havas. Komisja prawnicza Ligi narodów uchwaliła projekt stworzenia stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, składającego się z 11 sędziów.

Z MIEDZYNARODOWEJ KONFERENCJI FINANSOWEJ.

Waszyngton. Havas. Na międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli, Stany Zjednoczone będą oficjalnie reprezentowane.

BRYTYJSKI INSTYTUT MIEDZYNARODOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) W Londynie założony został instytut brytyjski dla spraw międzynarodowych. Celem instytutu ma być badanie sytuacji międzynarodowej. Instytut będzie wydawał sprawozdania i gromadził materiały dla spraw politycznych i dzienników.

PODZIAŁ LUPU WOJENNEGO.

Lyon. (Radio.) Francja otrzyma stosownie do traktatu pokojowego 10 niemieckich łodzi podwodnych większego typu.

Lyon. (Radio.) Zeppelin L. 72, który ma być w najbliższym czasie wydany Francji, odbył swój pierwszy próbny lot.

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady Sejmu prawdopodobnie ukończone zostaną w piątek, 15 lipca.

Budapeszt. (Węg. B. K.) Były minister spraw zagranicznych hr. Józef Somssosch został mianowany kierownikiem węgierskiego poselstwa przy stolicy apostolskiej.

Wojna Polski z Rosją — nie jest wojną z bolszewikami.

ODEZWA WYBITNYCH POLITYKÓW I DZIAŁACZY ROSYJSKICH.

Warszawa. (PAT.) Grono działaczy rosyjskich wydało wezwanie do narodu rosyjskiego. Wskazując na to, że część społeczeństwa polskiego wiedząca dzięki nieszczęsnej przeszłości uzasadnioną nienawiścią do Rosji, twierdziła, iż wojna toczy się z Rosją i że taką samą błędną opinią podsycono w pewnych

kołach rosyjskich. Odezwa powiada, że tę nieświadomość, odrzucając teorię swych nauk, wmawiając, zdraycy, odrzucający swych nauk i zaczęli wmawiać, że wojna z Polską jest walką o Rosję. Obecnie wszystkie te wątpliwości i nieporozumienia zostały rozwiązane. Odezwa powołuje się na słowa odezwy naczelnika państwa polskiego, a dalej na słowa odezwy Rady Obrony Państwa, w których powiedziano, że Polska oswobodzona prowadzi wojnę nie z Rosją, lecz z mordercami każdej wolności. Polska walczy obecnie o siebie i o całą ludzkość.

Ludu rosyjski! — powiada dalej odezwa — wygnajcie rosyjskich dalecy i blizcy, gnębieni przez bolszewizm w ojczyźnie, tym więzieniu: każdy strzał z zachodu, to cios w żelazne wrota więzień rosyjskich. Żołnierze rosyjscy, nie czerwoni, tak was zowią wasi kaci, synowie ludu rosyjskiego, pamiętajcie, że strzelając do Polaków, strzelacie nie tylko do braci waszych, strzelacie do waszej ojczyzny, do waszej wolności. Wspólna Polakom i Rosjanom powinna być jedna idea, by wspólnie iść na tych, którzy tak długo zabijali Rosję, a teraz chcą zabić Polskę. Święta wolność powinna połączyć oba narody w miejsce wojny.

Odezwę podpisali: B. Sawinkow, D. Merezkowski, generał-porucznik Glasenapp, Rodiczew, prezes komitetu rosyjskiego w Warszawie, Filosofov, członkowie zarządu: ks. Mieszczerski, Simanski, Plennikow, Steinberg i prezes ros. Czerwonego Krzyża.

Pod nakazem chwili.

Uczestnicy powstania z r. 1863/4.

Uczestnicy powstania r. 1863/4 uchwalili gotowość wstąpienia tak we Lwowie, jak i na prowincji do pomocniczej służby publicznej, jakiej w obecnej ciężkiej dla narodu chwili, można od nich wymagać, a spis imienny osób będzie sporządzony i odnośnym władzom dany do dyspozycji.

Na służbie Armii Ochotniczej.

Dowództwo Oddziałów Małopolskiej Armii Ochotniczej otrzymało pismo od Krajowej Szkoły Rzemiosł w Kamionce Strumiłowej, któremu instytucja ta cały personal szkoły wraz ze wszystkimi uczniami oddaje do dyspozycji wymienionego Dowództwa jako jednostkę fachową, instytucja ta pragnie pracować wyłącznie dla Wojska bez żadnych świąt i wakacji i wykonywać wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa, siodlarstwa i lakierstwa.

Robotnicy Warsztatów Samochodowych 6-tej Armii ul. na Błonie 3, zobowiązali się pracować 5 godzin nadobowiązkowo w niedzielę, pieniądze zaś należne im za tę robotę przeznaczyli na fundusz Armii Ochotniczej do dyspozycji Brygadiera Maczyńskiego. Inżynierowie Zagłębia naftowego na usługach Armii. Inżynierowie Zagłębia naftowego, grupujący się w Oddziale Towarzystwa Politechniki w Borowisławiu, oddali ochotniczo wszyscy swe usługi dla obrony Ojczyzny, zgłaszając się gremialnie — bez zastrzeżeń — w DOG, gdzie poszczególne Dowództwa porozdzielają już ochotników wedle ich osobistej technicznej kwalifikacji.

Służba sanitarna Ochotniczej Armii Oddziałów Małopolskich.

Odezwa.

Wszystkich lekarzy wolno praktykujących, zwłaszcza sekundariuszów szpitali, wzywam do wstąpienia do służby sanitarnej Armii Ochotniczej. Niech starsi lekarze zastąpią po szpitalach cywilnych młodszych, obowiązanych do służby wojskowej. Byli lekarze wojskowi, niezdolnych do służby przy oddziałach bojowych, niech się zgłaszają, by zastąpić młodszych w oddziałach garnizonowych. Sanitarjusze, zwłaszcza zdolni do służby w polu, zgłaszają się winni bezwzględnie.

Służba sanitarna potrzebuje natychmiast bielizny, mundurów, plecaków, chlebaków, pasów, tornistrów, flaszek polowych, nożyczek, materiałów opatrunkowych, wogóle wszelkich sort ekwipunkowych, wojskowych. Niech każdy przeschuka swój dom, a z pewnością znajdzie liczne przedmioty ekwipunku wojskowego, tak obecnie potrzebnego.

Natychmiast potrzeba kilka par koni z wozami. We Lwowie zgłaszać się i składać należy wszystkie datki w koszarach Jabłonowskich. Po prowincjach, w szpitalach Wojsk Polskich za przeznaczeniem dla służby sanitarnej Armii Ochotniczej Małopolskiej.

Dr. Węgrzynowski Mjś. lek w. r.

Do mieszczaństwa.

Polskie stronnictwo mieszczańskie wzywa wszystkich swoich członków do służby.

Potrzebni są wszyscy. Kto w tej chwili nie odda się duszą służbie narodowej, kto nie znajdzie dla siebie odpowiedniej pracy nie będzie mógł śmiało spojrzeć w oczy swych braci.

Nie dyskutować w tej chwili, ale działać trzeba, trzeba się łączyć i wspólnym wysiłkiem zwalczać tchórzostwo, usuwać niewiarę, tępić wszystko coęsi ducha. Jedno pragnienie musi przejać wszystkich: Zapewnienie niepodległości naszej Ojczyzny. St-

szne ustalenie granic naszego Państwa, jedna wiara: Opieka Boska, zwycięstwo słusznej naszej sprawy — i jedna chęć: Oddane współdziałanie w tej wielkiej chwili dziejowej.

Ojczyzna w potrzebie żąda od swych dzieci ofiary sił i mienia: Prawy mieszczanin ani chwili ociągać się nie może. Organizacja Legii Ochotniczej i Armia Ochotnicza czekają na mieszczaństwo. Skarż Państwa wymaga wydatnego zasilenia.

Członkowie stronnictwa — starzy i młodzi — mężczyźni i kobiety! Spełnijcie wasz obowiązek, a spełnijcie go w myśl starych, nigdy niezapomnianych tradycji mieszczaństwa polskiego — rychło, ochotnie i skutecznie.

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa mieszczańskiego
Obywatele! Rodacy!

Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz wzywa Was w imieniu Rady Obrony Państwa do dobrowolnego wstępowania w szeregi armii celem stwierdzenia, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie.

Armia która powstanie ze zgłaszających się ochotników, musi mieć zapewniony najbardziej potrzebny nerw życiowy — łączność.

W tym celu wzywa się wszystkich, którzy służyli w b. armjach zaborczych, lub też w Wojsku Polskim w oddziałach telegraficznych, telefonicznych, radiotelegraficznych, wszystkich, którzy pracują przy telegrafach, radiotelegrafach i telefonach, młodzież szkół przemysłowych i wyższych szkół technicznych, (Politechnika) do wstąpienia w szeregi wojsk łączności. Każdy z wstępujących może służyć wedle kwalifikacji i oświadczonej gotowości w formacji telegraficznej, radiotelegraficznej lub też telefonicznej.

Ochotnicy, chcący wstąpić do formacji wojsk łączności winni się zgłaszać w Referacie łączności DOG, plac Bernardyński I. 6 schody Nr. 8 od godz. 8 do 13.

Referat łączności DOG. Lwów.

*

Wszystkich myśliwych strzelców i członków Towarzystw myśliwskich wzywa się do natychmiastowego zgłaszania się pod broń. O ile kto posiada własną broń kulową i własnego konia zabierze ze sobą.

Chętni i zdolni do noszenia broni stawić się mają natychmiast do zaciągu w oddziale Strzelców Rycerskich konnych i pieszych Detachment Rotm. dr. Romana, Abrahama, Szkoła Sobieskiego, ul. Zamastynowska.

Władysław Wesolowski, członek Mśp. Towarz. Łowieckiego.

Odezwa do kupców, przemysłowców i rękodzielników
W ciężkiej chwili, gdy od wschodu szlakiem dawnych hord tatarskich prze ku granicom Państwa naszego wróg wszelkiego ładu i porządku, stałmy jak jeden mąż w obronie zagrożonej Ojczyzny, w obronie naszej kultury.

Niechaj nikt się nie ociąga od spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny.

Zdrowi, zdolni do broni niech spieszą w szeregi walecznego naszego wojska.

Obeznanii z pracą w etapach i w biurowej służbie wojskowej, o ile siły ich nie pozwalają na służbę frontową, niechaj zgłoszą się w komendach dla objęcia odpowiednich stanowisk.

Wszyscy wesprzemy Państwo pieniędzmi, skupując pożyczkę Odrodzenia i dopomóżmy Ojczyźnie w ten sposób do uzyskania potrzebnych zapasów pieniężnych.

Każdy niechaj pamięta o żołnierzu walczącym na froncie i niechaj nikt nie skąpi darów w naturze, a zwłaszcza rzeczy potrzebnych dla ekwipunku żołnierskiego.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie.

Wezwwanie do kawalerzystów.

Wzywam wszystkich podoficerów i żołnierzy, którzy kiedykolwiek pod moim dowództwem służyli, a obecnie nie mają przydziału w Armii do zgłaszania się do Oddziału Jazdy Armii Ochotniczej Brygadiera Maczyńskiego.

Zgłaszać się Lwów, Koszary, Zamarstynowska I. 7.

Roman Augustynowicz.

Ohy byli naśladowcy!...

Profesor Techniki lwowskiej i dyr. Polskiego Towarzystwa Budowlanego dr. Jan Łopuszański wykładowca własnym kosztem dwu ochotników do Wojska Polskiego. Oby czyn ten znalazł wielu naśladowców.

Obywatelski czyn włościan świdnickich.

Lublin. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyła do Lublina grupa włościan z Wielkiego i Małego Świdnika. Włościanie przyprowadzili ochotników z tyfii wsi a kilku ojców dostawiło synów — dezertarów i przywiozło dary dla wojska.

Romana.

OJCZYŻNA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!

Straszny ten okrzyk brzmi dzisiaj w całej Polsce. Powinien napędlć nie tylko uszy, lecz przede wszystkim serca. Nie czas na targi, na prawowanie. Wszyscy muszą stanąć do apelu. Odrzućmy niechaj będzie miara wszelkich ofiar. Wszyscy — wszyscy! Oto jedyne hasło, którym dzisiaj kierować się potrzeba i należy.

W myśl tego hasła, zwracamy się do Was, Ziemianie Małopolscy. Synowie Wasi już nie od dzisiaj, stoją w pierwszych szeregach walczących. Ci, którzy nie jeli się jeszcze szablami swych Ojców, uczynią to z pewnością niezwłocznie. Ale do końca niezbędnej ofiary i tak jeszcze będzie daleko. Obok krwi, potrzeba bowiem ofiarować jeszcze i mienie. Bez względu na jego wartość, na stosunki, potrzeba, abyście Ziemianie niezwłocznie spieszyli z ofiarowaniem zagrożonej Ojczyźnie wszystkiego, czego do skutecznej obrony Ojczyźnie wszystkiego, czego do skutecznej pożyczki, ale przede wszystkim pomocy w naturze, koniach, wozach, uprząży, broni i wogóle we wszystkim tem, co znajduje się w Waszym posiadaniu, a czego wojsko w polu koniecznie potrzebuje.

O konieczności największych ofiar przekonywać Was nie będziemy. Wszak każdy rozumie, że dając Ojczyźnie, sobie daje i swoim dzieciom.

Zgłaszajcie wszystkie ofiary do nas i oczekujcie na odebranie ich na miejscu przez powołane władze, którym Wasze zgłoszenia będziemy natychmiast komunikowali.

Nie zwlekajcie! Każdy dzień, każda godzina — drogie! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Czyż można wobec tego myśleć o czem innem, jak o zażegnaniu tego niebezpieczeństwa?

Kraków, dnia 10 lipca 1920.

Prezydium Zjednoczenia Ziemian: prezes Adam Stadnicki.

UCHWAŁA IZBY ADWOKATÓW.

Prezydium Izby Adwokatów zawiadamia, że wszyscy adwokaci i kandydaci adwokatury oddani zostali na podstawie jednomyślnej uchwały plenum Wydziału powziętego na dniu 10. lipca 1920, do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa, względnie tut. DOG.

Zarazem wzywa wszystkich, którzy już wstąpili do służby wojskowej, aby bezzwłocznie donieśli o tem do Izby ul. Grodzickich 1.

Wydział Izby urzęduje w permanencji od 12½ do 1½ i od godz. 7—8 wieczorem ul. Grodzickich 1.

„CZWÓRKA“ NA USŁUGACH ARMII.

W środę dnia 14. lipca urzędują „Czwórka“ z Andą Kitschmann, Sewerynem Michałowskim, Markiem Windhelmem i Zbigniewem Orwiczem na czelę, szereg lotnych koncertów na po większych restauracjach i kawiarniach Lwowa. Całkowity dochód z tych koncertów przypadnie celom armii ochotniczej.

*

Kooperatywa wytwórcza Polaków z Ameryki na pomoc zagrożonej Ojczyźnie.

Przed rokiem bawił kilka tygodni w Warszawie prezes Stow. Mechaników ze Stanów Zjednoczonych. 7 tygodni temu wrócił na stałe do Polski z grupą członków, którzy podjęli gorączkową pracę we własnej wytwórni maszyn i narzędzi w Pruszkowie, wykupili od Niemców i uruchomili 2 wielkie parowe cegielnie w Bydgoszczy już otrzymał zatwierdzenie statutu własnej instytucji bankowej.

Ten impet prawdziwie amerykański wypadki ostatnich dni skierowały w stronę obrony kraju.

Mianowicie na zebraniu pracowników w wytwórni Pruszkowskiej uchwalono następującą rezolucję, kopję której podajemy:

Rezolucja członków i członkin stowarzyszenia mechaników na Wiecu we własnej wytwórni w Pruszkowie dnia 7 lipca 1920.

Zważywszy że:

Od wieku wszczepiana przez były rząd carski rienawidze roslan obudziła się z nową gwałtownością i zrzeszyła wszystkie odłamy społeczne przeciw Polsce;

Zważywszy że:

Bolszewizm w tej formie, w jakiej się przejawia w Rosji, znaczy dla nas: pożogę, wzajemne wyrzynanie się i zanik wszelkiej kultury na czas dłuższy;

Zważywszy że:

Najazd Budiennego i Brusilowa odbierze nam to, do czego dążyliśmy od półtora wieku, mianowicie wolność polityczną.

My, członkowie i członkinie Stow. Mechaników, oddajemy się na usługi Rządu z 30 samochodami i wszystkimi maszynami w naszej wytwórni Pruszkowskiej.

Inwalidzi Polacy.

Ojczyzna nasza od chwili odzyskania wolności do dnia dzisiejszego w zmaganiu się z zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami powołała w szeregi najlepszych swych synów, jednakowoż wróg dotychczas niepokonany i grozi nam zalewem bolszewizmu, który pod fałszywymi hasłami gwałci najświętsze prawa ludzkości i kultury narodów.

Przeto wzywam Was wszystkich, którym dobro Ojczyzny leży na sercu do jawienia się na Wiecu, który odbędzie się dnia 14 lipca o godz. 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ochronek 1. 1.

Prezydium:

A. Maguder, przewodniczący. W. Stawarski sekret. R. Szeliga Harasimowicz.

*

Zarząd okręgowy Polskiego Białego Krzyża, wybrany na walnem zebraniu, ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący: prof. Lesław Jaworski; zast. przew: major W. P. prof. Dr. Wincenty Czernecki; sekretarz: prof. Dr. Stefan Kuczyński; kierown. sekcji skarb.: Zygmunt Gubrynowicz; kierown. sekcji oświat.: Dr. Juliusz Balicki; kierown.

sekcji przedsiębiorstw: Emilia Jędrzejowiczowa; kierownik sekcji gospód, kanton, świetlic: P. Adamowiczowa. Członkowie zarządu: kap. W. P. Bronisław Gebert, Zofia Kamińska, Juliusz Korzeń, ks. Andrzejowa Lubomirska, dyr. Władysław Niemczewski. Sekcja pomocy doraźnej: przew. prof. Lesław Jaworski.

— **Wzruszające objawy.** Do Dłwa Oddziałów małopolskich armii ochotniczej zgłosiła się wczoraj grupa głuchoniemych chłopców, którzy żywą gęstą kłębą rak i wymową błyszczących od zapalu oczu, objawili gorącą chęć służenia przy wojsku i to tylko na froncie. Biedni, kochani chłopcy... Odyhaż za ich przykładem poszli ci wykarmieni, pięknie ubrani panowie, którzy tłumnie zalegają promenadę lwowską i stoliki kawiarniane.

— **Ochotnicy z Drohobycza.** P. Fryderyk Skarbek, kurator zakładu sierót w Drohobyczu, przyprowadził wczoraj do Dłwa Małopolskich oddz. armii ochotniczej 33 chłopców, wychowanków zakładu drohobyckiego, którzy zażądali wcielenia ich do oddziałów frontowych. Do chłopców tych, uznanych przez lekarza zakładowego za zdolnych do służby wojskowej, przemówił krótko bryg. Maczyński — poczem rozdzieleni zostali po kompaniach.

Rtm. Krynicki Tadeusz objął dowództwo jazdy przy detachment rtm. Abrahama.

Koszary chwilowo mieszczą się w szkole Sobieskiego i brama, II. piętro, przy ul. Zamarynowskiej.

ODEZWA ROBOTNIKÓW WARSZAWSKICH.

Wczoraj popołudniu odbył się przy ul. Karowej olbrzymi wiec robotniczy, urządzony przez narodowy związek robotniczy, z udziałem około 2.000 osób. Prelektorat Warszawy, który w okresie długich lat niewoli krwawo i z trudem walczył o wolność narodową i sprawiedliwość społeczną, wzywa swoich braci robotników, aby ci z nich, którzy zdrowi i silni, pospieszyli w szeregi armii ochotniczej, a drudzy, którzy zostali w kraju, wzmocnioną swą pracą na kółkach, w fabrykach i warsztatach, zapełnili całkowite zaspokojenie materialne potrzeb walczących armii.

UCHWAŁA ZWIĄZKU MŁYNARZY.

Związek młynarzy polskich, centrala handlowa związku, powziął następującą decyzję: W organie swoim p. t. „Młynarz Polski” zamieścić odezwę do ogółu młynarstwa polskiego, wzywającą do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny przez wstępowanie do wojska i składanie ofiar. Pracownicy instytucji powzięli następującą uchwałę: Zdolni do noszenia broni wstępują do służby ochotniczej, pozostali zaś zapisują się do służby pomocniczej w min. spraw wojsk.

WARSZAWSKIE TEATRY MIEJSKIE ODDAJĄ SIĘ DO DYSPOZYCJI NACZ. WODZA.

Członkowie dyrekcji i administracji teatrów miejskich na zebraniu 9 lipca br. postanowili oddać się do dyspozycji Naczelnego Wodza.

ODEZWA LIGI MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Liga młodzieży polskiej w odezwie swej głosi: Z wielu stron kraju słychać głosy agitacji przeciw wojsku i przeciw ogłoszonemu ostatnio poborowi. Młodzież polska musi sobie aż nadto dobrze uświadomić zbrodniczość tej agitacji i z całą siłą jej się przeciwstawić. Wskutek nagromadzenia wielkich sił bolszewickich na froncie wschodnim, musimy wznieść także swoje szeregi, to też od poboru nie wolno żadnemu Polakowi się uchylić. Zatem takich agitatorów, niewątpliwie płatnych przez bolszewików, należy śledzić i oddawać w ręce władz. Szczególną pieczę o toczcie komisje poborowe, dworce kolejowe itd. Młodzież polska winna współdziałać z wszelkimi zamierzeniami państwowymi, przeto wzywamy was koleżanki i koledzy do pomagania Naczelnemu Dowództwu wojsk polskich w zbieraniu broni i amunicji od osób prywatnych na potrzeby naszej armii.

W Poznaniu.

KLERYCY POZNAŃSCY W FORMACJACH WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Duchowieństwo poznańskie wstępuje do czynnej służby wojskowej. Wszyscy klerycy seminarjum duchownego w Poznaniu, zgłosili się do dyspozycji władz wojskowych, prosiąc o natychmiastowe wcielenie do formacji wojskowych.

JAK WIELKOPOLSKA TWORZY ARMIE OCHOTNICZĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Tworzenie armii ochotniczej w Wielkopolsce postępuje w szybkim tempie. Ignacy Mielżyński formuje ochotniczy pułk jazdy wielkopolskiej. Organizacje rolnicze wezwwały do szeregów wszystkich rolników od 17—42 roku życia, mających szarżę wojskowe do 50 lat. Wszyscy obywatelsko muszą zgłosić się do komisji poborowych.

Święto narodowe francuskie we Lwowie.

Z okazji uroczystości święta narodowego francuskiego, odbędzie się we środę, dnia 14 lipca 1920 o godz. 9 rano w kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat. uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza Prezydium miasta wszystkich obywateli, stowarzyszenia, korporacje i cechy.

Po nabożeństwie Prezydium miasta złoży na ręce Misji Francuskiej gorące życzenia dla narodu francuskiego.

Niewątpliwie ludność Lwowa weźmie gorący udział w święcie Francji, najszczerzej sojuszniczki Polski. Miasto Lwów i barwy biało-amarantowe na swych domach w dniu tym zaznaczy łączność swoją z trójkolorowymi sztandarami francuskimi.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 lipca.

— **Z Wiecu obywatelskiego.** Dodatkowo do sprawozdania naszego z wiecu obywatelskiego, który odbył się w niedzielę jeden moment nie został przez nas podany a mianowicie iż po zamknięciu wiecu liczni znajdujący się na sali powstańcy z r. 1863 z swym przewodniczącym p. Syroczyńskim przystąpili do znajdującego się na podjumu posła Władysława Dębskiego, dziękując mu za Jego przemowę i za wszystkie starania jakie ze skutkiem prowadził, by poprawić dołę powstańców. Była to rozrzucająca chwila. Poseł Władysław Dębski pełen wzruszenia dziękował zacnym starcom za tą chwilę, którą w życiu swym nie zapomni. Jak mówił a przystąpiwszy do znajdującego się w szeregu powstańców stryja swego Kaliksta Niemętowskiego ucałował jego dłoń.

— **Tłumaczem języka francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego** zamianowany został dekretem prezydium lwowskiego sądu okręgowego adwokat dr. Roński.

— **Za handel srebrnymi monetami w ul. Rutowskiej** aresztowano Józefę i Antoniego Kowalskich z Małachowa, przy których znaleziono 492 kor. w srebrze przeznaczone na sprzedaż. Pieniądze zdeponowano na policji.

— **Ci nie czują chyba wojny...** Wczoraj o godz. 5 rano patrol wojskowy wyprowadził z restauracji Józefa Nogi przy ul. Czarnieckiego l. 12 8 osób, które tam zabawiały się przez całą noc. Aresztowano je i odstawiono do komendy miasta.

— **Zwłoki topielca na „Francówce”** żołnierza Wiśniewskiego, których po wypadku odszukać nie było można, wypłynęły wczoraj same na powierzchnię wody. Po wyjęciu odstawiono do instytutu medycyny sądowej. Charakterystyczną jest rzeczą, że w bajorce tej w ciągu owych kilku dni, w których trup topielca znajdował się w wodzie masa chłopców używała tam kąpiei bez względu na obecność trupa i niebezpieczeństwo topieli.

— **Z kroski wypadków.** W ul. Batorego pod wóz tramwajowy dostał się Jan Kaszuba, lat 59. dozorca domu pod l. 36 i doznał zranienia. — Michał Sauer lat 32, woźnica dostał się na pl. Gołuchowskich między własny wóz z mąką a wóz tramwajowy skutkiem czego doznał obrażeń wewnętrznych. — Leopold Seftel, lat 8, podczas upadku na Zamku złamał prawą nogę. — Władysław Jagiello, lat 1555, uczeń na kolonii w Brzuchowicach włożył lewą rękę między tryby studni, przyczem stracił jeden palec. — We wszystkich tych wypadkach pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

— **Katastrofa lotnicza w Krakowie.** Wczoraj wieczorem samolot wojskowy, krążący nad Błonią poszybował w stronę Zwierzynicy i uderzył o komin budynku szkolnego przy ul. Kraszewskiego. Wskutek wybuchu motoru aparat spadł na ziemię. Sierżant Jaworski i st. żołn., ks. Antoni Radziwiłł zginęli na miejscu. Radziwiłł był wnukiem ks. Ferdynanda, ordynata na Olyce, b. prezesa Koła Polskiego w Berlinie, studiował medycynę w Bonn i w Paryżu a wróciwszy z armją Hallera wstąpił do korpusu lotniczego.

— **Tajemnicze zabójstwo w Warszawie.** Wczoraj nieznanego mężczyznę zatrzymał w ul. Pawiej niejakiego Eugenjusza Anyżewskiego, zdradzającego chorobę umysłową, a gdy ten wyrwał się, wpadł za nim do mieszkania Heleny Załęskiej, przytrzymał swą ofiarę i zastrzelił Anyżewskiego, poczem umknął w nieświadomym kierunku. Przypuszczają, że powodem zabójstwa były porachunki osobiste.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza l. 11—15.

Straszny pożar.

Cała wieś poszła z dymem. — 13 osób spalonych, 10 poparzonych. — Miljonowe straty.

W fabryce cykorji Goldberga we wsi Zawiepryce, w gminie Spizyn, w pow. Lubartowski, wybuchł onegdaj żywiołowy pożar. Z powodu trwającej od kilku dni spiekoty i panującego wiatru, ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na wieś. O pożarze była zawiadomiona lubelska straż miejska, która nie mogąc sama wyjechać ze względu na oddalone miejsce pożaru, zawiadomiła o nim ogniową straż wojskową. Ta udała się na miejsce i przyjęła udział w gaszeniu ognia.

Pożar Zawieprzycy jest jedną z największych katastrof ogniowych, jakie nawiedzają okolice Lublina od dłuższego czasu. Robotnikom zdawało się, że zdolają sami załatwić się z pożarem, próbowali więc, ale wszelki wysiłek niefachowych rąk ratowniczych — rozmiar katastrofy powiększał się z każdą chwilą. Iskry przerzucone siłą żywiołowego rozpalu na szeregi sąsiednich domostw, powiększyły obszar objęty pożarem, który poszedł wielkiem koliskiem na 78 gospodarstw z 250 różnego rodzaju budynkami. Nie dosyć na strawieniu przez ogień budynków — w kolisku płomieni została gromada ludzi, którzy objęci płomieniami i gryzącym dymem, piekli się żywcem, wśród strasznych scen iście piekła dantejskiego. Część z nich schowała się do łopianki przykrytej grochowninami, ale i ta spłonęła, paląc na węgiel biedne ofiary.

Posiew okropnej śmierci w płomieniach zabrał z tego świata 13 osób, 10 osób odniosło lekkie poparzenia. Spalonych 78 obejść gospodarskich, 1500 osób bez dachu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 12 lipca 1920.

		Waluta markowa			
		Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądaj Transakcje
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy	Korony				
IV i V emisji	400	30	37	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340	—	—
Bank Ludowy	200	10	215	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450	—	—
Bank ziem. kred. ga.	400	30	385	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1120	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	—	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11900	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050	—	—
Tow. Górka	200	22	1540	—	—
„Oikos” Zakł. prz. drz.	1428	—	2975	—	—
Polska nafta	700	—	1300	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1400	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
IV. Oblig. za 100 Nr. (bez kup. bież.).					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	96	—	97	—	—
Komun. Banku kraj. 4%	93	—	94	—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	93	—	94	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	95	—	96	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	92	—	93	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	92	—	93	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	93	—	94	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	95	50	96	50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	96	—	97	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	88	—	89	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	88	—	89	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	88	—	89	—	—
V. Waluty.					
Ruble carskie	po 100 rb.	300	—	320	—
„ „ „	po 500	310	—	330	—
„ „ „	drobne	210	—	210	—
Ruble Dumskie	(po 1000)	60	—	80	—
„ „ „	(po 250)	40	—	50	—
Karbowance	(po 1000)	10	—	16	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	10	—	16	—
Franki francuskie	1400	—	1600	—	—
100 Franków szwajc.	3200	—	3400	—	—
1 £ Sterling	700	—	740	—	—
1 Dolar amerykański	160	—	180	—	—
1 Dolar kanadyjski	130	—	140	—	—
1000 marek niemieckich	470	—	490	—	—
100 marek niemieckich	460	—	490	—	—
Lei rumuńskie po 500 drobne	440	—	480	—	—
„ „ „	340	—	360	—	—
Liry włoskie	1000	—	1200	—	—
Czeskie korony	400	—	420	—	—
Korony austr. niem. stempiowane	100	—	110	—	—
VI. Dewizy.					
Londyn	650	—	690	—	—
Paryż	1450	—	1650	—	—
Zurych	3200	—	3400	—	—
Praga	400	—	430	—	—
Wiedeń	108	—	115	—	—
Berlin	470	—	500	—	—
Nowy Jork	120	—	170	—	150
Mediolan	1000	—	1200	—	—
VII. Rata bankowa					
Stopa eskontowa P. K. P.	6	—	—	—	—